GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 205. We Wtorek dnia 3. Września. **1839.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 29. Sierpnia.

Wczoraj zrana umarł tu na suchoty Cesarsko-turecki poseł przy dworze tutejszym, Rahmi Effendi. Wieczorem między 8. i 9. godziną pochowano zwłoki jego za bramą Halską podług zwyczaju kraju jego na osobném, przeznaczoném na ten cel zamkniętém miejscu, gdzie już ciała dwóch innych agentów tureckich tu zmarłych, t j. Posła Aziza Alego Effendego, zmarłego 1798 i Posła Mehmeda Beja Effendego 1804. roku spoczywają.

Z dnia 31. Sierpnia.

Przybył tu: JW. Cesarsko-Rossyjski Generał-Porucznik, Kwitnicki, z Marienbadu.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 30. Sierpnia.

J. K. Wysokość Xiążę Albert Pruski, w przejeździe do Borodyna przybył dnia onegdajszego wieczorem do Warszawy. Wczoraj o godzinie 9téj rano Generałowie, tudzież wyżsi urzędnicy cywilni, mieli zaszczyt być przedstawianymi J. K. Wysokości w pałacu Belwederskim. Przed kilku dniami przejeżdżał tędy także do Borodyna Xiążę Eugeniusz Wirtemberski, Generał piechoty wojsk Cesarsko-Rossyjskich z synem swym Xięciem Eugeniuszem Wilhelmem, tudzież Generałem Wołostowem.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 20. Sierpnia.

P. Minister sprawiedliwości w d. 18. Lipca b. r. oznajmił Rządząc. Senatowi, że Komitet Ministrów, po wysłuchaniu prośby do N. Cesarza podanéj przez Wielkiego Podczaszego, Hrabię Branickiego, o uwolnienie go od obowiązku złożenia zatraconego dyplomatu Królowéj Maryi Terezyi, danego jego familii na tytuł hrabiowski i o rozkazanie wpisania go z dziećmi do Herbarza Cesarstwa Rossyjskiego, tudzież po roztrząśnieniu zapiski o tym przedmiocie jegoż, P. Ministra sprawiedliwości, przekładał N. Cesarzowi Jmci o utwierdzenie Branickiego z jego potomstwem w godności hrabiowskiéj, bez obowiązku składania na to dalszych dowodów. Na takowe przedstawienie Komitetu zapadła następna własnoręczna J. C. M. rezolucya: «Zgadzam się na wydanie dyplomatu.»

Przez ukazy cesarskie do Kantoru dworu, z dn. 16. Lipca, w liczbie innych mianowani Paziami pokojowymi, Karól Męciszewski, Konstantyn Fenshawe, Lew Kisłowski i Piotr Kalenicki.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 23. Sierpnia.

Hrabia Lobourdonnaye, minister Karola X. przed administracyją Polignaka, umarł dn. 28. Lipca w swéj majętności wiejskiéj Mesangeau koło Beaupréau.

Rada Stanu ma wyrokować wkrótce o szczególnym procesie. Rzecz toczy się o roczny dochód 750 fr., zapisany w »wielką księgę państwa«, który Generałowi Bonaparte wyznaczono, a którego tenże od czasu zostania Cesarzem nie pobierał. Spadkobiercy upominają się teraz o zaległą ilość téj pensyi, czego im wszakże skarb państwa zaprzecza, zastawiając się artykułem 9go traktatu z Fontainebleau (1814 r.), którym Napoleon zrzekł się swego całego prywatnego majątku. Sprawa ta ma się odbywać późniéj na publiczném posiedzeniu Rady Stanu.

Ponieważ co do różnych punktów traktatu, zawartego z Abd-el-Kaderem nad Tafną, odmienność zdań zachodziła, przeto między gubernatorem generalnym a Emirem zawarto teraz następujący traktat dodatkowy: Art. 1) W prowincyi Algieru następujące są granice posiadłości francuzkich po tamtéj stronie Ued Kaddaru: Bieg Ued Kaddaru aż do jego źródła, linija z tąd aż do Isseru, po wyżéj mostu Ben Hini, teraźniejsza linija pograniczna między Uthanem Khachny a owym Beni Dszaadu; z tamtéj strony Isseru ciągnie się granica aż do wąwozów Bibanu, gościńcem z Algieru do Konstantyny, w ten sposób, że warownia Hamza, gościniec i wszelki kraj na północ, czyli na wschód od wytkniętych granic, ma do Francyi, zaś wszelki kraj na południe, czyli na zachód od téj linii, ma do Emira należeć. W prowincyi Oranu zatrzymuje Francya prawo przechodów wojska gościńcem z Arzemu do Mostaganemu, i może, wszelako własnym kosztem i bez nadwerężenia praw Emira, część gościńca tego kazać naprawiać i utrzymywać. Art. 2) Miasto 30,000 fanegów żyta (jedna fanega zawiera 15 garncy), i 30,000 fanegów jęczmienia, które Emir przed 13. Stycznia 1838 miał Francyi dostawić, przez lat dziesięć dostawiać będzie corocznie po 2000 fanegów żyta, a 2000 jęczmienia. Takowe mają być dostawione każdego 1. Stycznia, jeżeli dla złych zbiorów termin przedłużonym nie będzie. — Broni, prochu, siarki i ołowiu, jakich Emir potrzebuje, zażądać może od gubernatora generalnego, który mu takowe wydać ma w Algierze za opłatą kosztów fabrycznych, nie licząc wszakże kosztów transportu z Tulonu do Afryki. Dziennik Toulonnais, udzielający traktatu tego, dodaje: »Te są ważne odmiany, jakich traktat z nad Tafny doznał. Zdaje się, że Emir nie zrozumiał całego onychże znaczenia, gdyż kraj, który nie dawno odstąpił, zawsze jeszcze za swoję własność uważa. Kraj ten jest bardzo rozległy; obejmuje płaszczyznę Metydsza i całe pasmo nadbrzeżne z Koleah do Budszyi, kraj, przez który Isser płynie, warownię i część płaszczyzny Hamza i tak zwaną bramę żelazną, tak iż my, idąc z Algieru do Setyfu i Budszyi, nie oddalimy się z kraju naszego i nie będziemy potrzebować ku temu pozwolenia Emira."

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 24. Sierpnia.

Wczoraj po południu udała się Królowa w towarzystwie Xięcia Ferdynanda Sasko-Koburgskiego i rodziny tegoż do zamku Windsor.

Margrabia Anglesea przybył statkiem swoim z Petersburga wprost do Gravesendu. Trzej jego synowie zostali w Petersburgu i pojadą na wielki przegląd wojska pod Borodinem.

W Kuryerze czytamy: „Podług wiadomości z Algieru rząd francuzki wielkie czyni przygotowania do rozszerzenia panowania swego nad wybrzeżem Barbaryi i myślą podobno o wyprawie przeciw Bejowi tuniskiemu, aby go zmusić do wydania twierdzy pogranicznéj Keff, będącéj kluczem do regencyi i do zapłacenia zaległego haraczu, jaki dawniej Algierowi opłacał. Xiążę Orleański ma się na rozwalinach Kartaginy nowemi okryć wawrzyny.« Wspomniany dziennik rozwodzi się następnie w nader cierpkich wyrazach nad takowemi roszczeniami Francyi, a to tém bardziéj, gdy państwo to ile możności Beja z Sułtanem poróżnić się starało, udając, że go pod swoję weźmie opiekę; a teraz, gdzie mu już Porta szkodzić nie może, samo na niego napada.

E g i p t.

Gazeta powszechna donosi w liście jednym z Alexandryi z d. 6. Sierpnia, co następuje: »Wczoraj przybyli tu z Konstantynopola tureckim statkiem parowym „Peiki Schevket« Kiaja Baszy Konstantynopolitańskiego i Adjutant Admirała Roussina, pierwszy z nich miał przywieść Mehmedowi Alemu wnioski z strony Chosrewa Baszy względem wzajemnego pojednania się, a drugi depesze do Konsulów wielkich mocarstw. Słychać, że Porta załatwienie wszelkich nieporozumień wielkim mocarstwom poruczyła; ciekawość więc teraz, czy Mehmed Ali pośrednictwo to przyjmie, jeżeli Chosrew Basza w Konstantynopolu na czele rządu stać będzie. Podług tego, co Mehmed Ali do największy wpływ w kraju mających Baszów napisał, zdaje się prawie rzeczą niepodobną, ażeby sprawa ta

w pomyślny załatwić się dała sposób, ponieważ dwaj nieubłagani nieprzyjaciele do niéj wpływają. Dziś rano mieli Generalni Konsulowie z nim tajną radę, na któréj wzięto pod rozwagę przysłane mu wnioski. Zdaje się, że Porta byłaby skłonną do przyznania mu prawa dziedzicznego tronu w Egipcie i Arabii, ale chciałaby sobie zastrzedz zwrot Syryi po jego śmierci. Wicekról nie będzie chciał słuchać o takich warunkach; żąda on prawa dziedzictwa wszystkich przez siebie posiadanych krain. Oświadczył on także kilkakrotnie, że flotty nie wyda, dopóki Chosrew Basza u steru rządu stoi. Turecką i egipska flotta stoją teraz w porcie. Turecka liczy 8 okrętów liniowych, 12 fregat, 1 korwetę i 2 brygi; egipska 11 okrętów liniowych, 5 fregat, 2 korwety, 3 baty parowe, 2 brygi i 2 kuttery. Flota turecka ciągle jeszcze zostaje pod rozkazami swoich Admirałów, ale dla ostróżności zabrano z niéj cały zapas prochu. Mimo wszelkich pochwał, jakiemi flottę egipską obsypywano, nie może się ona bynajmniéj z turecką mierzyć. Cywilizacya także między Turkami w Konstantynopolu widocznie nierównie większe zrobiła postępy, niż tutaj, bo oficerowie tureccy bardzo są ugrzecznieni, a na tém właśnie egipskim zbywa. Arabowie nie mogą tu na żaden wzgląd zasługiwać, bo ci sobie wszędzie tylko do najniższych miejsc prawo rościć mogą. — W tych dniach przyjął Reale Bej (Kontradmirał) jak najuprzejmiéj kilku Europejczyków, którzy okręt jego oglądać chcieli; wyprawił on małą ucztę, na któréj dano najlepsze wina i potrawy na sposób europejski przysposobione; spełniono kilka toastów na zdrowie, a między innemi na pojednanie się Egiptu z Turcyą, na co Reale Bej w ten sposób odpowiedział: »Wszyscy Admirałowie i Kapitanowie dokładnie rozważyli krok przez siebie uczyniony, wydając flottę Mehmedowi Alemu i własny swój interes dobru własnéj ojczyzny poświęcili; rodziny ich bowiem i majątki znajdują się obecnie w ręku tych, którzy niezawodnie chwilowo postępowanie ich ganić będą.« Skarb Baszy niestety ciągle jeszcze w opłakanym znajduje się stanie, i Boghos Bej, będący tém dla Egiptu, czém Chosrew Basza dla Turcyi, wszelkich chwyta się środków, aby tylko pieniędzy dostać. I tak wczoraj monetę turecką, ustanowioną za przybyciem floty tureckiéj do Egiptu podług kursu w Konstantynopolu i Smyrnie (podług którego poddani Mehmeda Alego przyjmować ją musieli) znowu o 15 do 40 pCt. zniżono, i za tę cenę wykupują ją teraz wexlarze rządowi, a Turkom ją przy wypłaceniu żołdu w zupelności wydają. — Podług wiadomości z Syryi znajdował się Hafiz Basza w Malatyi na czele 10,000 piechoty i 8000 jazdy, która nietkniętą z bitwy pod Nesby powróciła. — Powiadają tutaj, że dowództwa nad tym oddziałem wojska zrzec się nie chce, chociaż w Konstantynopolu już innego mianowano wodza, i owszem zamyśla on wspólnie z Mehmedem Alim działać, skoro tylko tenże i kilku innych jeszcze Baszów na swoję przeciągnie stronę w celu zwalenia Chosrewa Baszy. Wszystkie powstania w Syryi przytłumiono; Druzowie spokojnie siedzą, drogi publiczne znowu są bezpieczne i zaufanie publiczne wraca się znowu. Mocnoby tylko życzyć należało, aby Ibrahim na czas niejaki zaniechał w Syryi naborów do wojska. Ibrahim sam ciągle w Maraszu jeszcze przebywał, dokąd kilka prowincyi Azyi mniejszéj deputowanych wysłały z oświadczeniem uległości swojéj; ale w imieniu ojca swego ofiarę takową odrzucił. — Mehmed Ali wydał do Baszów państwa okólnik; datowany on jest dn. 13. Schemani-Eyvel 1255. (23. Lipca 1839.) i podaje naturalnie z jednostronnego stanowiska Wicekróla obraz wypadków od śmierci Sułtana Mahmuda aż do przybycia flotty tureckiéj do Alexandryi. Głównym jednak przedmiotem są skargi na Chosrewa Baszę a cel do którego oczewiście zmierza, oddalenie W. Wezyra od urzędu.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — »Tygodnika literackiego« wyszedł No. 23. zawiera: Poeta umierający z Lamartina tłómaczenie Ludwika Kamińskiego. — O malarstwie i żywiołach jego w kraju naszym przez autora pieśni Janusza (dalszy ciąg). — Głosowanie w obradach polskich przez Jęd. Moraczewskiego. — Pamiętniki do panowania Jana Kazimierza (dalszy ciąg). — Przegląd dzieła Skarbiec historyi polskiéj (dalszy ciąg). — Korespondencya (dalszy ciąg). Doniesienia literackie.

Nauka chowu owiec. — *(Dokończenie.)* »Chociaż bowiem w swym przyrodzonym stanie dosyć była zdrową i zupełnie zdolną do zapełnienia ogniwa przeznaczonego jéj w wielkim łańcuchu istot żyjących; atoli uległość różnym słabościom, jaką dziś istotnie w niéj postrzegamy, wypływać koniecznie musi z oddalenia jéj coraz bardziéj od stanu przyrody; przeznaczając ją bowiem do ciągłego zbiera-

nia z niéj wełny, osłabiamy jéj narzędzia skórne, które zostając w ścisłym związku z naczyniami mózgu, piersi, płuc, mleczu grzbietowego i t. d., zrządzają ich osłabienie, a ztąd różne wywięzują się u nich choroby. Zmieniając przeto naturę owcy, zmienić potrzeba także sposób jéj życia, jeżeli chcemy zachować zgodność pomiędzy działaniami, do utrzymania zdrowia potrzebnemi; czyli raczéj, powinniśmy starannie wykonywać stosowne do obecnéj ich natury prawidła hygieny. Wszakże przy dzisiejszéj oświacie i podawanych nam licznych środkach do wydoskonalenia gospodarstwa wiejskiego, osobliwie téj najważniejszéj onegoż gałęzi, nie jest rzecz ta niepodobną do wykonania. W trzódach szlachetnych, prawie powszechnie w tych czasach zaprowadzonych, wielki znajduje się kapitał, tem więcéj przeto właścicielom na utrzymaniu zdrowia nietylko całéj trzódy, ale nawet każdéj pojedyńczéj sztuki zależeć musi; radbym więc zamieścić tu dla użytku czytelnika wszystko, co ściąga się do utrzymania zdrowia owcy z wszelkiemi jakiemikolwiek wpływ mającemi okolicznościami i co tylko z zasadami hodowli zgadzać się będzie. Zastanowić się nam więc najprzód wypada nad tem, że owca domowa podlega wielu, po części jéj tylko właściwym chorobom; że z tych niektóre okazały się dotąd nieuleczonemi; że w ogólności z rodzajem i oznakami chorób równie u owiec jak u innych rodzajów zwierząt, mało jesteśmy obeznani; i że właśnie najniebezpieczniejsze ich choroby nadto późno dają się spostrzegać, iżby dla uleczenia choroby zwierząt, spieszną można było udzielać im pomoc, że nakoniec u zwierząd przeżuwających, z przyczyny właściwego stanu ich narzędzi trawienia, działanie lekarstw częstokroć całkiem bezskuteczne bywa, albo też zbyt pomału skutkuje. Z tych to powodów przedstawia się nam konieczność unikania z największą starannością tego wszystkiego, cokolwiek na zdrowie owiec szkodliwie działa, a przez to zapobiegając wywięzywaniu się chorób, nie będziemy zmuszeni udawać się nieustannie do samych śroków lekarskich; łatwiéj bowiem i korzystniéj zapobiegać chorobom, niżeli je leczyć.« Dla tem lepszego zaś poznania zasad i dążności autora, przytaczamy końcowy urywek z wstępu do dzieła w mowie będącego. »Właściciel przeto trzód, powinien najprzód obznajomić się z przyrodzonemi prawidłami jéj chowu, a potem obrać sobie pewny cel i zasady, jako też stałe gatunki do przychowku owiec; i tych się stale trzymać; zasady zaś te wypływać mogą z potrzeb rolniczych, lub z widoków handlu. Dla jakiego więc celu i korzyści, właściciel swą trzódę przeznacza, najstosowniejszą do tego obrać powinien rassę, jako też gatunki do rozmnażania posłużyć mogące; uważać ma przy tem na odpowiednie ich własności i zalety nietylko w ogóle, ale i w pojedyńczych sztukach; zapewnić im stosowne pastwiska, dostatnią ilość dobréj zimowéj karmi; zabezpieczyć przeciwko różnym osobliwie zewnętrznym wpływom, a nakoniec troskliwie pielęgnować ich zdrowie i starać się umieć je ratować, ile można w chorobach. Chcąc zatem jakibądź gatunek owiec chować, rozmnażać i ulepszać, starać się trzeba o nabycie rass i gatunków, któreby celowi zamierzonemu w stopniu najwyższym odpowiadały. Wszakże istniejące dotąd rassy, z troskliwą gorliwością zgłębiając przyrodzone ich własności, organizm, siły żywotne i skłonności, można nietylko znacznie poprawić, ale nadto zupełnie nowe i szacowniejsze tworzyć; człowiek bowiem ma w tym względzie bardzo wielką władzę nad przyrodą; a że ta według pewnych działa prawideł; wypada przeto, aby je pilnie i troskliwie poznawał i wedle nich, w użytkowaniu sił przyrodzonych roztropnie postępował. Powtarzam więc ze Szmalcem: »Przyroda udziela nam tylko surowych materyałów, a do nas należy, składać je i wykształcać stosownie do naszych celów i zamiarów.«

Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiéj.

Dnia 31. *Sierpnia* 1839.	Stopa prC.	Na pr. kurant	
		papierami	gotowizną
Obligi długu państwa	4	$104\frac{1}{6}$	$103\frac{2}{3}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	$103\frac{1}{8}$	$102\frac{5}{8}$
Obligi premiow handlu morsk.	—	$69\frac{1}{2}$	69
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	4	$102\frac{3}{8}$	$101\frac{7}{8}$
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{8}$	$101\frac{7}{8}$
Berlinskie obligacye miejskie .	4	104	—
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elbląskie dito . .	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{2}$
Gdańskie dito w T.	—	$47\frac{1}{2}$	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{5}{8}$	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	$105\frac{1}{4}$	$104\frac{3}{4}$
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{4}$	$102\frac{1}{4}$
Pomorskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{5}{8}$	—
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{3}{4}$	$103\frac{1}{4}$
Szląskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{4}$	—
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	96	—
Złoto al marco	—	215	214
Nowe dukaty	—	$18\frac{1}{2}$	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{5}{12}$	$12\frac{11}{12}$
Inne monety złote po 5 talarów .	—	$12\frac{1}{2}$	12
Disconto	—	3	4